

Jucho, WIOSENNY

W zamku na tronie przespała,
Królowa co najmniej sto lat,
i odkąd zasnęła jak skała,
o zamek jej nie miał kto dbać.

Odeszli ci, co byli ostatni,
skruszyły się mury i dach,
kruszyło się serce Królowej,
lecz za nic dobudzić nie mógł jej czas.

Próbował Giermek - nadworny niezdara,
co nie chciał zostawić jej samej.
Po kilku latach razem z nią zasnął,
budzeniem wyczerpany.

Przypadkiem spotkałam ją wczoraj,
jak biegłam zmoknięta do domu.
Kto Cię obudził? Pytałam ciekawa.
Królewicz, na białym koniu?

A ona przystawia mi dłonie do ucha,
słuchaj, więc jak słucham.

Bo dzisiaj na mnie spadł
pierwszy wiosenny deszcz
bez ostrzeżenia - kap tak sobie
spadł mi na głowę i całą resztę też.

Tak właśnie zbudził mnie
pierwszy wiosenny deszcz.
Nikt nie ostrzegał, że to może być przełomowe,
a dla mnie właśnie jest.

Tak właśnie zbudził mnie
pierwszy wiosenny deszcz.
Nikt nie ostrzegał, że to może być przełomowe,
a dla mnie właśnie, a dla mnie takie jest.